

Sygn. akt II Ca 1072/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Krzysztof Niezgoda (spr.)

Sędziowie: Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Protokolant protokolant sądowy Wioleta Siadak

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. T. (1), J. T. (2), P. T., K. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rykach z dnia 11 września 2015 roku,
sygn. akt I C 55/15

I. zmienia częściowo zaskarżony w wyrok:

a) w punkcie I. w ten sposób, że oddała powództwo J. T. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 40 000 zł (czterdziestu tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,

b) w punkcie III. w ten sposób, że oddała powództwo J. T. (2) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 40 000 zł (czterdziestu tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,

c) w punkcie V. w ten sposób, że oddała powództwo P. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 24 000 zł (dwudziestu czterech tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,

d) w punkcie VII. w ten sposób, że oddała powództwo K. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 24 000 zł (dwudziestu czterech tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,

e) w punkcie IX. w ten sposób, że nie obciąża J. T. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.,

f) w punkcie X. w ten sposób, że nie obciąża J. T. (2) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.,

g) w punkcie XI. w ten sposób, że nie obciąża P. T. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.,

h) w punkcie XII. w ten sposób, że nie obciąża K. T. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.,

i) w punktach XIII. i XIV. w ten sposób, że przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe;

II. nie obciąża J. T. (1), J. T. (2), P. T., K. T. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego poniesionych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.;

III. nakazuje zwrócić (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 546,11 zł (pięćset czterdzieści sześć złotych i jedenaście groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt II Ca 1072/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 marca 2014 roku J. T. (1), J. T. (2) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwot po 50 000 złotych, zaś P. T. i K. T. kwot po 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią Ł. T., poniesioną na skutek wypadku komunikacyjnego. (pozew k. 2-10)

Wyrokiem z dnia 11 września 2015 roku wydanym w sprawie I C 55/15 Sąd Rejonowy w Rykach:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. T. (1) kwotę 40 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo J. T. (1) w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. T. (2) kwotę 40 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

IV. oddalił powództwo J. T. (2) w pozostałej części;

V. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. T. kwotę 24 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

VI. oddalił powództwo P. T. w pozostałej części;

VII. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. T. kwotę 24 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

VIII. oddalił powództwo K. T. w pozostałej części;

IX. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. T. (1) kwotę 1 933,60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1 920 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

X. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. T. (2) kwotę 1 933,60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1 920 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

XI. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. T. kwotę 1 933,60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1 920 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

XII. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. T. kwotę 1 933,60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1 920 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

XIII. nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Rykach kwotę 7 841,20 złotych;

XIV. przejął na rachunek Skarbu Państwa pozostałe nieuiszczone a należne koszty sądowe.

Sąd ten ustalił, że w dniu 10 września 2006 roku Ł. T., J. G. i I. W. jechali samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). Osoba kierująca pojazdem jechała z prędkością około 132 km/h i przekroczyła dozwoloną prędkość o 42 km/h poruszając się drogą gminną nr (...) w miejscowości K. B.. Około godziny 12:15 samochód zjechał z drogi na prawą stronę i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia wszystkie osoby jadące pojazdem zginęły na miejscu. Samochód ten był ubezpieczony w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. W dniu 11 września 2006 roku zostało wszczęte śledztwo w przedmiocie zaistniałego wypadku. Po przeprowadzeniu postępowania, zostało wydane postanowienie w przedmiocie umorzenia z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa.

W dniu 28 listopada 2013 roku powodowie zgłosili swoje roszczenia do ubezpieczyciela. W toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

Sąd ustalił, że po śmierci Ł. T. powodowie stracili poczucie wartości życia, przeżyli traumę, nabawili się lęków oraz obaw o losy własnej rodziny. J. T. (2) skorzystał z pomocy psychologa w zakładzie pracy. Wszyscy powodowie stali się osobami nerwowymi, mieli kłopoty ze snem. Doznali utrwalonych zaburzeń adaptacyjnych, nerwicowych, czynnościowych związanych z przedłużającą się żałobą.

Sąd uznał w świetle poczynionych ustaleń, że roszczenie powodów było – wbrew stanowisku pozwanego ubezpieczyciela – uzasadnione co do zasady. Wskazał, że przesłanką odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzenia, jest umowa odpowiedzialności cywilnej zawarta z posiadaczem pojazdu marki O. (...), przez którą zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający. Zadośćuczynienie za zerwane więzi z osobą bliską oparte jest na przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Przesłanką odpowiedzialności jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Z ustaleń wynika, że w toku postępowania karnego nie ustalono sprawcy zdarzenia. Jednocześnie Sąd stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż istnieje możliwość, że kierującym pojazdem był w momencie zdarzenia Ł. T., ale strona pozwana w żaden sposób tej okoliczności nie wykazała. W takiej sytuacji – Sąd przyjął, że w sprawie nie został ustalony sprawca, który ponosi winę za śmierć syna i brata powodów. Nadto Sąd podkreślił, że to na pozwanym ciąży dowód bezprawności działania zmarłego i bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie oprócz ogromnego poziomu cierpienia powodów, także okoliczność ich wieku zarówno w chwili wypadku, jak i orzekania oraz ich ustabilizowaną sytuację życiową. Nadto wziął pod uwagę wpływ czasu od powstania krzywdy.

W świetle powyższego Sąd uznał za zasadne częściowo uwzględnienie żądań poprzez zasądzenia na rzecz J. i J. T. (2) kwotę po 40 000 złotych, zaś na rzecz P. T. i K. T. kwotę po 24 000 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zakład ubezpieczeń, zaskarżając go w części i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i czynienie dowolnych ustaleń faktycznych

w sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie poprzez pośrednie przyjęcie, że Ł. T. był pasażerem pojazdu O. (...) podczas gdy okoliczność taka nie wynikała

w sposób jednoznaczny ze zgromadzonego materiału dowodowego, a wręcz przeciwnie, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał, iż pasażerami byli I. W. i J. G., zaś Ł. T. mógł być kierującym pojazdem;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku ustaleń

co do faktów związanych z rozstrzygnięciem kwestii osoby kierującego pojazdem O. (...) nr rej. (...),

w szczególności, iż nie był to Ł. T., a w konsekwencji także nie zawiera w tym zakresie wskazania dowodów, jak i wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

c) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nierozstrzygnięcie kwestii czy można w sposób jednoznaczny stwierdzić, iż Ł. T. był pasażerem pojazdu O. (...), a nie był kierującym tym pojazdem, co ma znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego co od zasady;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż Ł. T. był jedynie pasażerem pojazdu O. (...) nr rej. (...),

a w konsekwencji, iż nie kierował wskazanym pojazdem, choć strona powodowa okoliczności takiej nie udowodniła, a była ona kwestionowana przez pozwanego zarówno na etapie likwidacji szkody, jak i w trakcie procesu sądowego;

b) art. 35 i art. 9 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powodów, choć nie została wskazana i ustalona osoba kierującego pojazdem w chwili zdarzenia i nie została wykazana jego wina, a także poprzez nieustalenia w sposób jednoznaczny, że Pan Ł. T. był jedynie pasażerem, a nie kierującym tym pojazdem;

c) art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez jego niezastosowanie, a polegające na przyjęciu,

iż zdarzenie spowodował sprawca o nieustalonej tożsamości,

a pomimo tego ustalenie odpowiedzialności (...) S.A., podczas gdy wówczas nie posiada on legitymacji biernej, a posiada

ją Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny;

d) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na zasądzeniu odsetek od dnia 6 stycznia 2014 roku, a nie od daty wyrokowania.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie żądań powodów i zasądzenie od ich na jego rzecz kosztów procesu za pierwszą, jak i za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiony przez apelującego środek odwoławczy zasługiwał na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w nim zarzuty były zasadne. Zasadniczo trafnie skarżący wskazał na wadliwość Sądu Rejonowego, co do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż nieprawidłowa ocena dowodów, czy też ocena niewszechstronna stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., nie stanowi zaś naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. Przepis ten określa bowiem elementy,

jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku, a jego naruszenie może polegać na braku w uzasadnieniu któregoś z tych elementów.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należało ocenić jako bezzasadny, gdyż naruszenie tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji, tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy.

Tymczasem analiza konstrukcji uzasadnienia nie budzi zastrzeżeń Sądu Odwoławczego, nie zawiera ono bowiem braków skutkujących uznaniem tego zarzutu za słuszny. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, sąd meriti ustalił w oparciu o postanowienie Prokuratury Rejonowej w Rykach z dnia 26 marca 2007 roku, że do wypadku doszło na skutek zachowania „nieustalonego sprawcy”, a zatem przyjął, że kierującym tego pojazdu nie był Ł. T.. Odrębną kwestię stanowi natomiast zasadność takiej konkluzji, co zostanie omówione w dalszej części przedmiotowego uzasadnienia.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c., którego naruszenie słusznie zarzucił apelujący, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Jak się ujmuje, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane, że to Ł. T. był kierowcą samochodu marki O. (...) o nr rej. (...). Do takiej błędnej konkluzji doprowadziło właśnie procedowanie Sądu a quo wbrew wytycznym określonym w omówionym wyżej przepisie. Na potwierdzenie przyjętej ostatecznie konkluzji Sąd ten – jak wynika z treści uzasadnienia – oparł się jedynie na postanowieniu Prokuratury Rejonowej w R. z dnia 26 marca 2007 roku, nie dokonując jednak pogłębionej analizy zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji przyjmując uproszczone założenie, które przesądziło o zasadności roszczenia powodów.

Na wstępie wskazać należy, iż źródłem szkód komunikacyjnych są najczęściej przestępstwa stypizowane w art. 173 i 177 k.k. Stosownie do art. 178 § 1 k.k., skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, 174 lub 177 k.k. w stanie nietrzeźwości albo pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia, zwiększonego o połowę

Ustawodawca przewidział w art. 11 k.p.c., że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego – a takie orzeczenie w niniejszej sprawie nie zapadło – co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Regulacja ta, przewidująca moc wiążącą prawomocnych skazujących wyroków karnych, stanowi odstępstwo od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sądu orzekającego w sprawie cywilnej. Sąd cywilny może

więc samodzielnie badać, czy oskarżony – uniewinniony przez sąd karny od zarzutu przestępstwa – dopuścił się czynu, który powoduje jego odpowiedzialność

za szkodę. Brak winy – jako elementu niezbędnego do skazania

w postępowaniu karnym – nie wyłącza bowiem naruszenia prawa cywilnego, będącego podstawą roszczenia w postępowaniu cywilnym. Wyrok uniewinniający, jako dokument urzędowy, może stanowić w postępowaniu cywilnym dowód, którego znaczenie sąd oceni według swobodnej oceny dowodów tak jak każdy inny dowód (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

11 grudnia 1967 roku, II PR 155/67, LEX nr 6258; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1969 roku, II CR 308/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 130). To samo dotyczy orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym, na mocy którego z jakichkolwiek przyczyn postępowanie to zostało umorzone.

W orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko,

że w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje

do samodzielnego czynienia ustaleń faktycznych co do – po pierwsze tego, czy dany czyn stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem, a tym samym brak jest ograniczeń do ustalenia – także wbrew niewiążącej przecież treści postanowienia o umorzeniu śledztwa – sprawcy tego czynu, co jest niezwykle istotne w sytuacji, gdy kwestionowana jest – jak w niniejszej sprawie – sama zasada odpowiedzialności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 roku, I PR 157/69, nie publ.; z dnia 29 czerwca 1971 roku, I PR 84/71, nie publ.; z dnia 12 kwietnia 1990 roku, III CRN 108/90, nie publ.; z dnia

7 lutego 2000 roku, I CKN 208/98, nie publ.; z dnia 27 października 2010 roku, V CSK 107/10, nie publ.; z dnia 21 października 2011 roku, IV CSK 46/11, nie publ.; z dnia 18 stycznia 2012 roku, II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30; z dnia 21 listopada 2001 roku, II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422; z dnia 25 stycznia 2002 roku, II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548; z dnia 18 grudnia 2008 roku, III CSK 193/08, nie publ.; z dnia 15 lipca 2010 roku, IV CSK 146/10, nie publ.; z dnia 19 lipca 2012 roku, II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

Ze względu na konieczność utrzymania jednolitego rozumienia pojęcia przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego, skoro nie

ma przestępstwa bez winy sprawcy, a tej nie można ustalić, gdy jego sprawca pozostaje nieznanym, to sąd cywilny nie może zakwalifikować danego czynu niedozwolonego jako przestępstwa. Podkreślić ponadto należy, iż w razie uniewinnienia oskarżonego lub bezwarunkowego umorzenia postępowania karnego zebrany w postępowaniu karnym materiał może stanowić pomocniczy materiał dowodowy w postępowaniu cywilnym, ale w zasadzie tylko co do dowodów, których przeprowadzenie w postępowaniu cywilnym nie jest możliwe.

Przenosząc powyższe rozbudowane, aczkolwiek istotne dla oceny procedowania Sądu a quo, rozważania natury prawnej, wskazać należy,

iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy teza o spowodowaniu wypadku przez nieustalonego sprawcę (strona 6 uzasadnienia orzeczenia) nie wytrzymuje konfrontacji ze zgromadzonym materiałem dowodowym zarówno tym pomocniczym pochodzącym z postępowania przygotowawczego, jak również i tym dodatkowo przeprowadzonym w toku postępowania odwoławczego.

Wskazać w pierwszej kolejności należy, iż z samej notatki urzędowej, sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu (k.1 akt 2 Ds 681/06), wynika, że już wówczas – w oparciu o wyniki oględzin miejsca zdarzenia przyjęto, że kierującym był właśnie Ł. T.. Co więcej kwestia ta była w toku dalszego postępowania przygotowawczego przedmiotem analizy biegłych

z zakresu medycyny sądowej (k. 146-148 akt 2 Ds 681/06), którzy uznali,

że „jedynie (...) zmiążdżenie głowy w konfrontacji ze śladem biologicznym (...) ujawnionym na pniu drzewa pozwala na wskazanie, że J. G.,

u którego doszło do zmiążdżenia głowy, był pasażerem samochodu, gdyż

to on w sytuacji określonej przez biegłego M. J. (k. 129) znajdował się niżej niż kierowca”. W dalszej kolejności biegli zasugerowali dwa sposoby potwierdzenia wskazanej tezy – poprzez przeprowadzenie badań genetycznych materiału zabezpieczonego na pniu drzewa bądź poprzez ustalenie pochodzenia krwi znajdującej się na poduszce

powietrznej. Tymczasem w toku postępowania przygotowawczego, weryfikacja tego stanowiska ograniczyła się do ustalenia pochodzenia śladów krwi zabezpieczonych na poduszce powietrznej. Wynik tego badania jednak w dalszym ciągu nie wyjaśnił, kto był kierowcą pojazdu. Zauważyć bowiem należy, że w ustnej opinii (k. 172-173), stanowiącej już ostatni dowód przeprowadzony w toku postępowania przygotowawczego, biegły W. C. wskazał, że nie sposób w oparciu o wyniki badania śladu znajdującego się na poduszce powietrznej ustalić, jakie miejsce zajmował w pojeździe Ł. T., a jakie J. G.. Co więcej podkreślił, że w tym celu należałoby przeprowadzić dalsze badania. Na tej podstawie organ ścigania umorzył postępowanie przygotowawcze wskazując na brak możliwości poczynienia jednoznacznych ustaleń, co do danych kierowcy pojazdu. Nie sposób jednak uznać – że taka konkluzja organu postępowania przygotowawczego – stanowiła w okolicznościach przedmiotowej sprawy wystarczający asumpt do wniosku, że wypadek został spowodowany przez nieustalonego sprawcę. Nerozwikłane w postępowaniu przygotowawczym kwestie, a jakie ewidentnie ujawnia analiza tych akt, winny stanowić dla sądu a quo podstawę do większej wnikliwości przy czynieniu ustaleń faktycznych w zakresie tak ważkiej dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okoliczności. Po raz kolejny podkreślić należy, iż już sami biegli z zakresu medycyny sądowej w opinii (k. 146-148 akt 2 Ds 681/06) zasugerowali dwa sposoby weryfikacji zacytowanej wyżej tezy – a mianowicie poprzez ustalenie pochodzenia materiału biologicznego zabezpieczonego na pniu drzewa na podstawie badań genetycznych bądź poprzez ustalenie pochodzenia krwi zabezpieczonej na poduszce i fotelu kierowcy. To, że organ ścigania ograniczył się do weryfikacji śladów krwi znajdujących się na poduszce powietrznej, nie uprawniało sądu a quo do tak bezkrytycznego przyjęcia podstaw umorzenia postępowania przygotowawczego za usprawiedliwione. Wobec powyższego, Sąd Odwoławczy uznał za konieczne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, polecając im ustalenie pochodzenia materiału biologicznego zabezpieczonego na pniu drzewa. We wskazanej opinii (k. 403-404) – biegli w sposób kategoryczny wskazali, że zabezpieczony ślad nie może pochodzić od biologicznego syna J. T. (2), co przez wykluczenie implikuje wniosek, że miejsce pasażera zajmował właśnie J. G.. Co więcej, dopełnieniem powyższego są wnioski – wywołanej również w toku postępowania odwoławczego – opinii biegłych (k. 310-313), z której wynika, że J. G. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, a zatem to on prawdopodobnie zajmował miejsce pasażera, podczas gdy Ł. T., który w ich ocenie był prawdopodobnie kierowcą, nie miał zapiętych pasów. Koresponduje to z zapisami protokołu oględzin miejsca zdarzenia, w którym zawarto wzmiankę o nie zapiętych pasach bezpieczeństwa kierowcy, a zarazem o uruchomionych pasach bezpieczeństwa pasażerów. Jakkolwiek sformułowana przez biegłych konkluzja nie jest kategoryczna, to jednak w powiązaniu z pozostałym – opisanym wyżej materiałem dowodowym – w ocenie Sądu Odwoławczego tworzy logiczną całość, z której wyłania się wniosek, że kierowcą pojazdu był Ł. T..

Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z § 2 tego artykułu, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Problematyka umów odpowiedzialności cywilnej, uregulowana została również w przepisach szczególnych, tj. obowiązującej od dnia 1 stycznia 2004 roku ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 35 i 36 ust. 1 powyższej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest więc pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

W świetle powyższego, skoro zostało ustalone, że Ł. T. był kierowcą pojazdu w krytycznym momencie, to najbliższym członkom jego rodziny nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jaka niewątpliwie wystąpiła na skutek jego śmierci. Takie żądanie jest bowiem usprawiedliwione co do zasady, gdy występują z nim osoby bliskie poszkodowanego w wypadku, zaś sprawcy zdarzenia taki status nie przysługuje.

Reasumując, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia o kwestii będącej przedmiotem sporu, jaką jest odpowiedzialność pozwanego co do zasady, nie dokonał wystarczająco pogłębionej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło ostatecznie do błędnej konkluzji w odniesieniu do tego, kto kierował pojazdem w krytycznym momencie.

W świetle powyższego błędnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że kierowcą pojazdu był Ł. T.. Z powyższego wynikają bowiem odmienne wnioski. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku i oddaleniu powództwa.

Wobec takiego rozstrzygnięcia, nie wymaga omówienia zarzut dotyczący przyjętej przez Sąd pierwszej instancji daty początkowej naliczania odsetek. Jedynie ubocznie wskazać należy, iż istnieją liczne rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, dotyczące daty zasądzenia odsetek od roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych, zarówno odszkodowania jak i zadośćuczynienia, wskazujące na możliwość przyjęcia daty wezwania dłużnika do zapłaty. W wyroku z dnia 28 czerwca 2005 roku (sygn. akt I CK 7/05) Sąd Najwyższy stwierdził: zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, przewidzianego w art. 455 k.c., ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania; nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego (Lex nr 153254). Z kolei z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 roku (sygn. akt III CZP 69/95) wynika: zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku; jeżeli poszkodowany wezwał wcześniej sprawcę wypadku do zapłaty odszkodowania, który jednak świadczenia nie spełnił, wówczas zakład ubezpieczeń dopuszcza się zwłoki od daty tego wezwania (OSNC 1995 nr 10 poz. 144). W wyroku z dnia 11 lutego 2010 roku (sygn. akt I CSK 262/09) Sąd Najwyższy stwierdził, że zobowiązania, których źródłem zaistnienia są czyny niedozwolone powstają w dacie popełnienia tych czynów, a wobec tego że nie wskazują terminu w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę zaliczane są do zobowiązań bezterminowych; postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca zobowiązanie bezterminowe w terminowe; zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu

go przez wierzyciela, a termin „niezwłocznie” należy rozumieć jako „realny”, w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 k.c. i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty;

od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada

w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość i od tej daty należą mu się odsetki, przyjmowane jest odstępstwo w sytuacji, kiedy pomiędzy datą wymagalności świadczenia a datą ustalenia jego rozmiaru

w postępowaniu sądowym dochodzi do istotnej różnicy jego wysokości

(Lex nr 738077). W wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku (sygn. akt I CSK 243/10) Sąd Najwyższy wskazał na potrzebę uzależnienia daty początkowej odsetek od okoliczności danej sprawy; jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub

w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie

ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie; w konsekwencji odsetki za opóźnienie

w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu; stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze; mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny; wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym

i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak

i dzień tego wyrokowania (Lex nr 848109). Jak wskazano na wstępie tej części rozważań, ocena od jakiej daty należałoby zasądzić odsetki

w niniejszej sprawie, pozostaje bezprzedmiotowa wobec oddalenia powództwa w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie uprawnione jest stwierdzenie, że zachodziła sytuacja uzasadniająca odstąpienie od obciążania powodów kosztami przegranego przez nich procesu. Za tym, że w sprawie zaistniał szczególnie przypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c. przemawia bowiem fakt pozostawiania przez powodów w silnym subiektywnym przekonaniu o zasadności dochodzonego żądania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2014 roku, I ACa 228/14, Legalis Nr 1062619).

Mając na uwadze charakter niniejszej sprawy, ogromne poczucie krzywdy po stronie powodów, a także okoliczność, że faktycznie nie zostało jednoznacznie ustalone w toku postępowania przygotowawczego, kto kierował pojazdem, co sugerowało powodom istnienie podstaw ich roszczenia, należy uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., pozwalający na nieobciążanie strony przegrywającej proces kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną w obu instancjach.

Nadto mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Odwoławczy

w punkcie II. wyroku – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe.

Na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 wskazanej ustawy, Sąd nakazał zwrócić na rzecz pozwanego kwotę 546,11 złotych, tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych.

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

Anna Podolska-Kojtych Krzysztof Niezgoda Ewa Łuchtaj